

Sygn. akt II W 1141/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zakopanem II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Łowczowski

Protokolant: st.sekr.sąd. Monika Tokarska - Pasternak

po rozpoznaniu w dniach: 3 grudnia 2015 r., 13 kwietnia 2016 r. i 26 października 2016r.

sprawy przeciwko

K. K.

s. J. i J.

ur. (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 2 maja 2015 roku około godziny 13.00 w miejscowości Z., spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się skutecznie czy nie jest wyprzedzany, skutkiem czego zjechał drogę kierującemu pojazdem marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do zderzenia

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinionego K. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych,

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw oraz art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk zasądza od obwinionego K. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 775,60 (siedmiuset siedemdziesięciu pięciu 60/100) złotych tytułem wydatków oraz kwotę 30 (trzydziestu) tytułem opłaty.

Przewodniczący

Sygn. akt II W 1141/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 26 października 2016 r.

W dniu 2 maja 2015 r. w miejscowości Z. obwiniony K. K. jechał swoim samochodem marki J. (...) o nr rej. (...) w kierunku ul. (...). Obwiniony poruszał się z prędkością ok. 20-30 km/h.

Dowód:

- częściowo zeznania świadków: H. Z. (k. 72-73 i k. 17), T. K. (k. 73-74 i k. 14) oraz A. B. (k. 72 i k. 25)
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 70-71)

W tym samym czasie i miejscu za pojazdem prowadzonym przez obwinionego, samochodem marki J. (...) o nr rej. (...) kierowała H. Z., która poruszała się z prędkością ok. 20-30 km/h.

Dowód:

- częściowo zeznania świadków: H. Z. (k. 72-73 i k. 17), T. K. (k. 73-74 i k. 14) oraz A. B. (k. 72 i k. 25)
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 70-71)

Obwiniony chcąc zawrócić zwinął prędkość jazdy. Wówczas jadąca za nim H. Z. rozpoczęła manewr wyprzedzania samochodu obwinionego. Obwiniony w tym samym czasie nie upewniwszy się czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd rozpoczął manewr skrętu w lewo z prawego pasa jezdni. Na skutek nie zachowania należytej ostrożności w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo, obwiniony zajechał drogę kierującej pojazdem marki J. (...) o nr rej. (...) – H. Z., która celem uniknięcia zderzenia z samochodem obwinionego odbiła kierownicą w lewą stronę.

Dowód:

- częściowo zeznania świadków: H. Z. (k. 72-73 i k. 17), T. K. (k. 73-74 i k. 14) oraz A. B. (k. 72 i k. 25)
- częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 70-71)

Pojazdy te zderzyły się przednimi narożnikami, w ten sposób, że w pojeździe kierowanym przez H. Z. nastąpiła zarysowanie przedniego zderzaka po stronie prawej na wysokości od 36 cm do 71 cm od podłoża oraz zarysowania i wgniecenie prawego przedniego błotnika na wysokości od 72 cm do 82 cm. Natomiast w samochodzie obwinionego na skutek zderzenia doszło do zarysowania i wgniecenia przedniego zderzaka po stronie lewej na wysokości 25 cm do 85 cm od podłoża oraz przedniego lewego błotnika na wysokości od 75 cm do 91 cm.

Dowód:

- protokół oględzin k. 5-12
- dokumentacja zdjęciowa k. 18-22, 26-30
- opinia pisemna i ustna biegłego w zakresie mechaniki samochodowej i ruchu drogowego W. T. k. 88 -96 i k. 127-128

W toku postępowania wyjaśniającego obwiniony nie przyznał się do winy oraz skorzystał z przysługującego mu prawa do złożenia wyjaśnień na piśmie. (k. 32-35)

W toku rozprawy głównej obwiniony ponownie nie przyznał się do winy. Co do meritum sprawy w wyjaśnieniach złożonych w toku całego postępowania obwiniony K. K. podał, iż jechał w padającym deszczu przez wieś Z. z niewielką prędkością 10-15 km/h, wypatrując konkretnego budynku. Na odcinku kilkudziesięciu-kilkuset metrów za pojazdem obwinionego w niewielkiej odległości od tylnego zderzaka jego samochodu jechał srebrny J. (...). Obwiniony wyjaśnił, że pojazd ten jechał szybciej, ok. 20 - 30 km/h. Zdaniem obwinionego nic nie wskazywało na to, by kierująca nim miała wykonywać jakikolwiek manewr. Obwiniony wyjaśnił, że chcąc zawrócić samochód na zwirowym placu po lewej stronie, włączył lewy kierunkowskaz, upewnił się, że może skrócić w lewo i rozpoczął ten manewr. Zamiarem obwinionego było wykonanie skrętu pod kątem prostym i dlatego wykonywany był z małą prędkością 8-10 km/h. Wyjaśnił, że kiedy przednie koła samochodu znajdowały się już na chodniku, K. K. zobaczył z lewej strony srebrny samochód, którego kierująca gwałtownie skręcała w lewo. Obwiniony zahamował, ale do zderzenia doszło, gdy

przednie koła samochodu przekroczyły już chodnik, a manewr skrętu był już zakończony. K. K. zaprzeczył, jakoby włączał wcześniej prawy kierunkowskaz. (k. 34-35, 70-71)

Ustalając stan faktyczny sprawy sąd oparł się częściowo na wyjaśnieniach obwinionego K. K., częściowo na zeznaniach pokrzywdzonej H. Z., częściowo na zeznaniach świadków A. B. i T. K., a także w oparciu o dowody z dokumentów w postaci protokołów oględzin pojazdów, dokumentacji fotograficznej, informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego oraz opinii pisemnej i ustnej biegłego z zakresu mechaniki samochodowej i ruchu drogowego W. T..

Sąd dał wiarę obwinionemu, co do faktu, iż w dniu 2 maja 2015 r. w miejscowości Z. doszło do kolizji w trakcie, której obwiniony wykonując manewr skrętu w lewo zderzył się z wyprzedzającym go samochodem kierowanym przez H. Z.. Okoliczności te nie budzą żadnej wątpliwości, a ponadto wynikają z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z wyjaśnień obwinionego wynika, że H. Z. na dłuższym odcinku jechała w niewielkiej odległości za jego samochodem, a jednocześnie prędkość jej samochodu była większa. Uniknięcie tej oczywistej sprzeczności jest możliwe jedynie wtedy, gdy wyjaśnienie to interpretuje się w ten sposób, że oba pojazdy jechały blisko siebie ze zbliżoną prędkością natomiast różnica prędkości pojawiła się dopiero, gdy obwiniony zwolnił do (jak sam podaje) prędkości 8-10 km/h. Co do samego momentu kolizji wskazać należy, iż gdyby przyjęć podane przez K. K. parametry (odległości, prędkości), to przebieg kolizji musiałby być inny od opisanego przez obwinionego. Podejmująca wyprzedzanie H. Z. wykonałaby manewr obronny skrętu w lewo i znalazła się we wskazanym przez obwinionego miejscu kolizji przed zderzeniem pojazdów. Oznacza to, że wersja przebiegu zdarzenia prezentowana przez K. K. jest fizycznie niemożliwa – jak to stwierdza biegły w sporządzonej opinii. Ponadto jak wynika z opinii biegłego, nie ma technicznych możliwości ustalenia, czy i jakie światła kierunkowskazu były włączone w samochodzie obwinionego i czy pokrzywdzona prawidłowo zasygnalizowała zamiar wyprzedzania. Jednak mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego zdaniem Sądu uznać należy, iż niezgodna z prawdą jest wersja, w której obwiniony twierdził, iż odpowiednio wcześniej zasygnalizował zamiar skrętu w lewo włączając lewy kierunkowskaz, bowiem w takim przypadku widząc taki sygnał pokrzywdzona H. Z. z całą pewnością nie zdecydowałaby się na podjęcie manewru wyprzedzania. Na marginesie zaznaczyć należy, iż pomijając kwestię tego kierunkowskazu, obwiniony rozpoczynając manewr skrętu w lewo winien był upewnić się czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, czego nie uczynił. Wobec powyższego Sąd uznał, iż obwiniony nie przyznając się do winy realizował przyjętą przez niego linię obrony celem uniknięcia odpowiedzialności za zarzucone wykroczenie.

Sąd uznał zeznania świadka A. B. za wiarygodne jedynie w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie świadek starała się w sposób wyraźny dla Sądu zeznawać korzystnie dla obwinionego a niezgodnie z rzeczywistym stanem faktycznym. Świadek przyznała jednak, że nie widziała samego momentu kolizji. Bezpośrednio przed kolizją zajmując się telefonem zobaczyła na wysokości lewych drzwi maskę innego samochodu. W tym zakresie Sąd dał wiarę świadkowi, bowiem taką wersję zdarzeń potwierdza wydana w sprawie opinia biegłego sądowego. Ponadto świadek skupiła się już na wydarzeniach po zdarzeniu oraz czynnościach przybyłej na miejsce policji. Świadek zaprzeczyła, aby mieli zamiar skrócić w prawo, bowiem sama poprosiła obwinionego, aby zawrócił. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie miały znaczenia dla meritum niniejszej sprawy.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej H. Z., która zeznała, że jechała w odległości 5-7 m za samochodem J. z prędkością ok. 20 - 30 km/h przez 3 minuty. Zeznała ona, że kierujący tym pojazdem zwalniał i przyspieszał. W pewnym momencie kierujący włączył prawy kierunkowskaz, jednak nie zatrzymał się tylko jechał dalej. Po 30 - 40 metrach świadek postanowiła wyprzedzić ten samochód. Włączyła lewy kierunkowskaz i gdy jej samochód znajdował się na wysokości wyprzedzanego, kierujący nim skręcił nagle w lewo. H. Z. odbiła kierownicą w lewo, jednak skręcający pojazd uderzył w pojazd świadka. Zderzenie miało miejsce ok. 50 - 70 cm za osią jezdni na jej lewym pasie. Analizując treść zeznań pokrzywdzonej z pozostałym materiałem dowodowym uznać należy, iż zrównania pojazdów w momencie uderzenia nie potwierdza zeznanie A. B., która zobaczyła w bocznej szybie maskę wyprzedzającego samochodu. Ponadto jak wynika z opinii biegłego nieprawdopodobnym jest wersja H. Z., że w chwili, gdy obwiniony rozpoczął skręt w lewo, oba samochody znajdowały się na jednej wysokości, bowiem jak podaje biegły w takiej sytuacji samochód jadący z większą prędkością miałby do przejechania do miejsca kolizji nieco krótszą drogę niż samochód wyprzedzany,

a miejsce zetknięcia się obu pojazdów musiałyby znajdować się dalej w stronę tyłu samochodu pokrzywdzonej. W pozostałym zakresie, co do faktu podjęcia manewru wyprzedzania oraz samego faktu zderzenia pojazdów Sąd dał pokrzywdzonej wiarę, bowiem okoliczność ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a ponadto wynikała z całości pozostałego materiału dowodowego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. K. w kwestii przebiegu zdarzenia, bowiem jego zeznania były niejednoznaczne i sprzeczne ze sobą nawzajem. Idący lewym chodnikiem w stronę Suchego T. K. zeznał zgodnie z prawdą, że widział nadjeżdżające z przeciwka samochody, z których pierwszym był samochód o nr rej. SK, a za nim samochód z rejestracją powiatu (...). Oba pojazdy jechały powoli. W kwestii przebiegu zdarzenia świadek zeznał niejednoznacznie, bowiem w dniu 12.V.2015 r. zeznał, że widział, iż doszło do zajechania drogi wyprzedzającemu pojazdowi przez poprzedzający samochód i kolizji na środku jezdni, a w dniu 3.X.2015 r. zeznał, że "Ja średnio widziałem, ale nie do końca. Ja samego momentu zderzenia nie widziałem." W świetle sprzecznych ze sobą zeznań świadka, co do przebiegu zdarzenia nie sposób było dać mu wiary w tym zakresie.

W toku postępowania przed sądem przeprowadzono dowód z opinii pisemnej i ustnej biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej w celu ustalenia przyczyn i przebiegu kolizji drogowej. Sąd uznał za wiarygodną opinię pisemną i ustną biegłego sądowego dr inż. W. T.. Opinia biegłego jest rzetelna, fachowa i znajduje oparcie w dokumentacji zdjęciowej oraz protokołach oględzin. Sąd w pełni podziela wnioski biegłego, jako logiczne i spójne. W wydanej opinii biegły stwierdził, iż analiza materiału dowodowego wskazuje, iż wersja przebiegu zdarzenia prezentowana przez K. K. jest fizykalnie niemożliwa, natomiast w wersji prezentowanej przez H. Z. nie jest prawdopodobne, aby w chwili rozpoczynania skrętu w lewo przez K. K., przód samochodu pokrzywdzonej znajdował się na wysokości przodu samochodu obwinionego. Zdaniem biegłego zasadniczą przyczyną kolizji było zajechanie drogi pojazdowi kierowanemu przez H. Z., przez samochód K. K.. Biegły wskazał, że z wyjaśnień obwinionego jednoznacznie wynika, że na dłuższym odcinku drogi widział samochód jadący bezpośrednio za nim. Jest oczywiste zdaniem biegłego, że zwalniając przed wykonaniem skrętu w lewo i zbliżając się do prawej krawędzi jezdni, K. K. winien był przewidywać, że przygotowania do podjęcia tego manewru wymuszą na jadącej z tyłu reakcję albo hamowania albo (co naturalne w tej sytuacji) wyprzedzenia tak wolno jadącego pojazdu. Wykonywanie w opisanej sytuacji skrętu w lewo należy zakwalifikować, jako naruszenie zasady szczególnej ostrożności, do której obowiązany jest zmieniający kierunek ruchu (art.22 ust.1 ustawy prawo o ruchu drogowym). Ponadto, wykonywanie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni stanowiło naruszenie zasady bezpieczeństwa wyrażonej w art. 22 ust.2 p.2 cyt. ustawy. Jak wskazuje biegły możliwość uniknięcia kolizji istniała po stronie każdego z uczestników zdarzenia, bowiem jego zdaniem do kolizji nie doszło by, gdyby K. K. powstrzymał się od zmiany kierunku jazdy widząc, że z tyłu nadjeżdża samochód mający większą prędkość jak również gdyby H. Z. powstrzymała się od wyprzedzania samochodu, którego kierujący wykonuje niezrozumiałe dla pokrzywdzonej manewry zwalniania i przyspieszania. W końcowych wnioskach wydanych opinii biegły stwierdza jednak jednoznacznie, iż zasadniczą przyczyną kolizji było zajechanie drogi pojazdowi kierowanemu przez H. Z., przez samochód K. K.. Zdaniem Sądu obie opinie ustna i pisemna wydane zostały w sposób rzetelny i dokładny, przez biegłego sądowego posiadającego w tym zakresie specjalistyczne kwalifikacje. Stąd też Sąd podziela wnioski w nich zawarte, jako w pełni logiczne, spójne i fachowe.

Odnosnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy należy ocenić je, jako miarodajne i zasługujące na uwzględnienie. Sporządzone zostały przez uprawnione osoby, obrazują okoliczności w nich przedstawione. Żadna ze stron nie kwestionowała ich rzetelności. Zawierają one określony walor dowodowy.

Sąd zważył co następuje:

K. K. w dniu 2 maja 2015 roku około godziny 13.00 w miejscowości Z., spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się skutecznie czy nie jest wyprzedzany skutkiem, czego zajechał drogę kierującemu pojazdem marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do zderzenia.

Analiza wersji przebiegu zdarzenia przedstawionych przez jego uczestników wyklucza niektóre okoliczności przedstawione przez K. K.. Wersję przedstawioną przez H. Z. można uznać za prawdopodobną jedynie pod warunkiem przyjęcia, że w chwili rozpoczęcia skrętu przez obwinionego, przód samochodu pokrzywdzonej był w położeniu zgodnym z opisem świadka A. B.. Ze względu jednak na zbyt ubogi zbiór rzeczowych przesłanek dowodowych, nie można kategorycznie stwierdzić, że rzeczywisty przebieg kolizji pokrywa się w pełni z wersją H. Z.. Nie ma technicznych możliwości ustalenia, czy i jakie światła kierunkowskazu były włączone w samochodzie obwinionego i czy pokrzywdzona prawidłowo zasygnalizowała zamiar wyprzedzania. Jak już powyżej wspomniano, mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego zdaniem Sądu uznać należy, iż niezgodna z prawdą jest wersja, w której obwiniony twierdził, iż odpowiednio wcześniej zasygnalizował zamiar skrętu w lewo włączając lewy kierunkowskaz, bowiem w takim przypadku widząc taki sygnał pokrzywdzona H. Z. jadąca bezpośrednio za obwinionym, z całą pewnością nie zdecydowała by się na podjęcie manewru wyprzedzania. Pomijając jednakże kwestię jakiegokolwiek kierunkowskazu, obwiniony rozpoczynając manewr skrętu w lewo winien był upewnić się czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, czego nie uczynił.

Niezależnie od rozpatrywanych wersji przebiegu zdarzenia należy stwierdzić, że w opiniowanym przypadku doszło do zajechania drogi pojazdowi kierowanemu przez H. Z., przez samochód K. K.. Zdarzenie to należy uznać za zasadniczą przyczynę zaistniałej kolizji.

Zgodnie z art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się do środka jezdni, jeżeli zamierza skręcić w lewo. Kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać. Kierujący pojazdem jest obowiązany wcześniej i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu.

Z wyjaśnień obwinionego jednoznacznie wynika, że na dłuższym odcinku drogi widział samochód jadący bezpośrednio za nim. Jest oczywiste, że zwalniając przed wykonaniem skrętu w lewo i zbliżając się do prawej krawędzi jezdni, K. K. winien był przewidywać, że przygotowania do podjęcia tego manewru wymuszą na jadącej z tyłu reakcję albo hamowania albo (co naturalne w tej sytuacji) wyprzedzenia tak wolno jadącego pojazdu. Wykonywanie w opisaney sytuacji skrętu w lewo należy zakwalifikować, jako naruszenie zasady szczególnej ostrożności, do której obowiązany jest zmieniający kierunek ruchu (art.22 ust.1 ustawy prawo o ruchu drogowym). Ponadto, wykonywanie skrętu w lewo od prawej krawędzi jezdni stanowiło naruszenie zasady bezpieczeństwa wyrażonej w art. 22 ust.2 p.2 cyt. ustawy.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r. sygn. VKK 34/09, warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takie-go modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Jak wynika z wywiedzionych w opinii wniosków biegłego sądowego, które Sąd w pełni podziela, zasadniczą przyczyną kolizji było zajechanie drogi pojazdowi kierowanemu przez H. Z., przez samochód K. K..

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż obwiniony swoim zachowaniem naruszył obowiązujące normy prawa o ruchu drogowym. Obwiniony rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z tyłu, jednocześnie spowodował zagrożenie w ruchu drogowym dla innych jego uczestników oraz doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go pojazdem kierowanym przez H. Z., co wynika z zebranego materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 86§1 kw, odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia podlega ten, kto na drodze publicznej, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ze wskazaniem na wyżej przedstawioną argumentację, należy uznać, że obwiniony K. K. swoim zachowaniem w pełni wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw.

Zachowanie obwinionego było zawinione, bowiem w trakcie jazdy miał obowiązek przestrzegać zasad ruchu drogowego. Obwiniony wykonując w sposób nieprawidłowy manewr skrętu w lewo bez upewnienia się skutecznie czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, nie zachował należytej ostrożności i zajechał drogę kierującej innym pojazdem H. Z., doprowadzając do zderzenia, czym naruszył dobro w postaci bezpieczeństwa i porządku w komunikacji.

Sąd wymierzył obwinionemu K. K. za przypisane wykroczenie karę 300 złotych grzywny. Wymierzając karę sąd miał na uwadze, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego, tym samym powodując zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu drogowego. Ponadto na skutek zachowania obwinionego doszło do kolizji dwóch pojazdów oraz ich uszkodzenia. Zdaniem sądu, wymierzona kara grzywny w pełni odpowiada stopniowi winy i społecznej szkodliwości jego czynu. Spełni ona cel wychowawczy, uświadomi obwinionemu naganność jego zachowania i spowoduje, że w trakcie jazdy będzie zachowywał szczególną ostrożność, zwłaszcza podczas wykonywania różnego rodzaju manewrów. Ponadto, przy wymiarze kary grzywny, Sąd stosownie do treści art. 24 § 3 kw uwzględnił dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw oraz art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 775,60 złotych tytułem wydatków oraz kwotę 30 tytułem opłaty. Obwiniony jest kawalerem, posiada na utrzymaniu jedno dziecko, jest właścicielem mieszkania o pow. 40 m², zarabia miesięcznie 10.000 złotych netto oraz posiada w leasingu samochód marki J.. Zdaniem sądu nie zachodzą podstawy do zwolnienia obwinionego od obowiązku zapłaty kosztów.